VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 264)**

z dnia 5 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 264)

5 listopada 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779):

1. opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:
a) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli,
– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
b) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy,
– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,

2. opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o części budżetowej 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe:
– dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Beata Rudzka** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Ryszard Krawczyk** przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych wraz ze współpracownikami, **Wacław Martyniuk** doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Jacek Markiewicz** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Smołkowska** – główny specjalista do spraw finansów publicznych z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkim przybyłych. Szczególnie gorąco witam naszych gości, panią minister Hannę Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Witam także pana Wojciecha Kutyłę, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Ryszarda Krawczyka, przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz panią Iwonę Hickiewicz, głównego inspektora pracy. Witam wszystkich gości bardzo serdecznie w imieniu całego Prezydium.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 w zakresie właściwych części budżetowych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Przypominam, że kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji branżowych na temat poszczególnych części budżetowych. Posłowie członkowie naszej Komisji otrzymali wszystkie materiały, opinie komisji wraz z opracowaniami Biura Analiz Sejmowych w formie elektronicznej.

Procedujemy w następujący sposób. Najpierw głos zabierze poseł referent z ramienia komisji branżowej, który przedstawi opinię komisji na temat części budżetowych wchodzących w zakres zainteresowania komisji. Następnie o głos poproszę posła koreferenta z ramienia naszej Komisji. Potem będziemy mieli czas na dyskusję i pytania ze strony posłów. Na pytania będą odpowiadać przedstawiciele instytucji państwowych będących dysponentami omawianych części budżetowych.

Jeżeli jest zgoda na taki tryb postępowania, chciałbym niezwłocznie przystąpić do omówienia pierwszej z opinii, opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli i części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Mam zgłoszonych dwóch referentów z ramienia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – pana posła Arkadiusza Czartoryskiego i pana posła Jarosława Piętę. Obaj panowie są na sali.

Chciałbym zapytać, który z panów rozpocznie? Bardzo proszę. Ma pan głos, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Najwyższa Izba Kontroli.

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rozpatrywała projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2014. Jak rozumiem, opinia nr 23 została przekazana do Komisji Finansów Publicznych. Projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2014 został zaopiniowany pozytywnie. Oczywiście, na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej odbyła się dyskusja, która była połączona z wyjaśnieniami ze strony przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Zapewne przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli dzisiaj odpowiedzą na pytania państwa Komisji.

Na co zwróciliśmy uwagę w toku dyskusji? Mianowicie na to, że projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli już tradycyjnie jest ciekawy przede wszystkim od strony wydatkowej, dlatego że dochody są minimalne. Ewentualnie jest to jakiś czynsz za wynajem lokali Najwyższej Izby Kontroli czy dochód ze sprzedaży dwumiesięcznika „Kontrola Państwowa". Jeżeli chodzi o stronę wydatkową głównym elementem wydatkowym Najwyższej Izby Kontroli oczywiście są płace i pochodne. Najwyższa Izba Kontroli zaplanowała wydatki na poziomie 262.885 tys. zł. Jest to budżet, który zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów ogranicza się tylko do jednoprocentowego wzrostu oraz, oczywiście, inflacji.

Jeżeli chodzi o liczbę etatów, Najwyższa Izba Kontroli pozostaje przy tej samej liczbie. Jest to, bez zmian, tysiąc siedemset jeden etatów. Od razu tutaj powiem, że dyskusja na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej potoczyła się w tym kierunku, że zatrzymanie się etatów na niezmienionym poziomie utrzymuje się już od wielu lat. Z jednej strony jest to o tyle ważne, że na pewno mamy do czynienia z systematycznym wzrostem doświadczenia i kwalifikacji kontrolerów w Najwyższej Izbie Kontroli, jednak zwróciliśmy też uwagę na to, że w innych miejscach w tabelkach pokazuje się nam, że wiek kontrolerów wzrasta. Co za tym idzie, jeżeli np. zwrócimy uwagę na tabelę nagród, najwyższa pula nagród jest wśród tych osób, które mają najwyższy staż przede wszystkim ze względu na wiek. Padały pytania, czy jest to dobre czy złe dla Izby. Oczywiście zatrzymanie przyjęć wiąże się z małym okienkiem związanym z naturalnymi odejściami z Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni państwo, w roku 2012 Najwyższa Izba Kontroli miała korektę budżetu w końcu roku. Stąd pytania o budżet na rok 2014 ze strony parlamentarzystów Komisji do Spraw Kontroli Państwowej zmierzały w kierunku tego, czy budżet zaplanowany w ten sposób w stosunku do roku 2012 – kiedy zerkniemy na stronę 4, tabelę nr 2 i kwoty 254.000 tys. zł i 262.000 tys. zł, widzimy wzrost – nie jest zbyt optymistyczny. Na przykład po stronie inwestycji, które są zaplanowane na kwotę 9200 tys. zł, uwzględnia się

częściowo rekompensatę za korekty z 2013 roku. Czy nie jest to zbyt optymistyczne? Czy nie należy się spodziewać, że w ciągu roku część inwestycyjna nie zostanie ponownie po prostu ścięta w wyniku pism ze strony Ministerstwa Finansów? Najwyższa Izba Kontroli zaplanowała pewne inwestycje, z których musiała zrezygnować w roku 2012. To chyba najbardziej istotne elementy dyskusji.

Oczywiście, ogólnie rzecz biorąc, budżet jest napisany w sposób zdyscyplinowany. Kiedy zerkniemy na dokument przygotowany przez Najwyższą Izbę Kontroli, uchwałę Kolegium Najwyższej Izby Kontroli w sprawie budżetu na 2014 rok, zobaczymy też dosyć ważną i istotną część, budżet w układzie zadaniowym. Tutaj też była dyskusja na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Układ zadaniowy a szczególnie mierniki układu zadaniowego, oparte na realnych kwotach – oczywiście – nie odzwierciadlają celu, jaki osiąga Najwyższa Izba Kontroli a który nie jest mierzalny w sensie finansowym. Chodzi mianowicie o zmiany w prawie, które następują w wyniku działalności Najwyższej Izby Kontroli. Przyjęcie wniosków *de lege ferenda* czy poprawa funkcjonowania jednostek nie są uchwytne w miernikach, natomiast na pewno są realną wykładnią działalności Najwyższej Izby Kontroli.

Dziękuję bardzo. Myślę, że w toku dyskusji pewnie będzie podnoszonych więcej tematów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posłem koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pan przewodniczący Jan Łopata. Panie pośle, panie przewodniczący, proszę ma pan głos.

Poseł Jan Łopata (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo!

Uczestniczyłem w obradach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w trakcie których ta część budżetowa była analizowana. Myślę, że można użyć sformułowania, iż była analizowana dość szczegółowo, o czym przed chwilą mówił pan poseł. Opinię Komisji przed chwilą przedstawił pan poseł referent. Oczywiście zgadzam się z nią. Pozytywną opinię wydało również Biuro Analiz Sejmowych.

Niemniej, analizując projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli nasunęło mi się kilka pytań czy może wątpliwości. Jeżeli państwo, pan prezes i osoby towarzyszące zechcieliby odpowiedzieć, to na stronie 8, w części opisowej piszecie państwo, że planowana kwota składek na 2014 rok jest wyższa od planowanej według ustawy budżetowej na rok 2013 o 2717 tys. zł oraz od przewidywanego wykonania składek w 2013 roku – o 1474 tys. zł. Jest to pierwsza wątpliwość, ponieważ nie wiem, który budżet jest tutaj przytaczany, czy ten przed zmianami czy też ten po zmianach. Okazuje się, że będą oszczędności bądź niewykonanie pozycji w 2013 roku. To pierwsze pytanie.

Drugie. Następne zdanie: „Wzrost składek wynika z przewidywanego w 2014 roku wzrostu kwot wypłat dodatkowego wynagrodzenia rocznego". Chciałbym zapytać, jak to jest możliwe. Jest 8,5%. Jest blokada wynagrodzeń a tutaj zakładacie państwo, że będzie wzrost wypłat dodatkowych wynagrodzeń. Po prostu, nie rozumiem tego.

Na tej samej stronie w tabeli nr 8 w pozycji 6 tam, gdzie jest Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, planujecie państwo wydatki w kwocie 850 tys. zł. W roku 2013 ich nie było. Nie ma żadnych wydatków. Co to oznacza w praktyce? Z tym samym wiąże się informacja na stronie 6. Mianowicie piszecie państwo: „Decyzją nr 1 Prezesa Najwyższej Izby Kontroli z 4 marca 2013 roku wynagrodzenia osobowe pracowników zostały zmniejszone o kwotę 291.135 zł stanowiącą saldo zmniejszenia funduszu wynagrodzeń z tytułu przewidywanych wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości 850 tys. zł". Czy jest to ta sama kwota 850 tys. zł, której nie ma w pozycjach z 2013 roku? Czy jest to coś innego?

Dalej, jeżeli można w konwencji pytań. Strona 10, planowane na 2014 rok wydatki na podróże służbowe w wysokości 5989 tys. zł są wyższe od określonych w ustawie budżetowej na rok 2013 o 1376 tys. zł, czyli 29,8%. Poziom planowanych wydatków wynika z przyjętego zakresu zadań kontrolnych oraz wysokości należności przysługujących delegowanym pracownikom, czyli zwrotu kosztów noclegów, kosztów przejaz-

dów środkami komunikacji publicznej. Powiedzmy, że jest to zrozumiałe. Niemniej dalej piszecie państwo: „oraz wzrostu kosztów używania przez pracowników w celach służbowych samochodów osobowych niebędących własnością NIK". Nie rozumiem tego, ponieważ zasady odpłatności za samochody chyba są takie same we wszystkich instytucjach. Czy u państwa wygląda to inaczej? Nie wiem tego, szczerze mówiąc.

Jeszcze jedno pytanie. Na stronie 12 mamy zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Jego naliczenie następuje, oczywiście, według obowiązujących przepisów. Po zwiększeniach na osoby niepełnosprawne, przy liczbie etatów tysiąc siedemset jeden osób oraz zatrudnieniu trzydziestu jeden osób niepełnosprawnych na rok 2014 daje to łączną kwotę 2069 tys. zł. Wiem, że dysponowanie funduszem określają odrębne regulacje, ale – czy bylibyście państwo w stanie powiedzieć z grubsza, za przeproszeniem, na jakie grupy wydatków środki te, niemałe środki ponad 2000 tys. zł, są przeznaczane?

Tyle wątpliwości, które mi się nasunęły.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący za wnikliwe analizy tabel sprawozdania.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Kto z członków Komisji chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, koleżanki i koledzy posłowie!

W kontekście koreferatu pana przewodniczącego Łopaty moje pytanie również należy do generalnych, indywidualnych. Rozpoczynając powiem, że w sferze administracyjnej po raz kolejny zamrażamy fundusz wynagrodzeń, czyli mrozimy wynagrodzenia. Posługując się wskaźnikiem inflacji, do projektu na rok 2014 przyjmując odpowiednio wskaźnik w wysokości 2,4% zaplanowano określone wydatki w budżecie. Rozumiemy zatem, że w innych częściach dotyczących administracji rządowej nie ma takich zwiększeń. Chciałabym tutaj poprosić panią minister finansów, ponieważ myślę, że przyjmując budżet, wskazywali państwo albo też wiedzieli, że Najwyższa Izba Kontroli planuje sobie takie wydatki. Jaka jest kwota, ponieważ dotyczy to wynagrodzeń osobowych? Nie dotyczy to całego salda. To po pierwsze.

Po drugie, z zadowoleniem, ponieważ wcześniej tego nie było, pan przewodniczący Czartoryski raczył zauważyć (poprzednio była próba chronienia tego), że etaty nie były obsadzone a pieniądze przeznaczone wtedy na fundusz wynagrodzeń były dzielone. Przypomnę, że rzeczywiście kadra kierownicza (cieszę się, że pan przewodniczący Czartoryski raczył to zauważyć) za rok ubiegły dostała bardzo wysokie nagrody w wysokości około 70 tys. zł. W poprzednich latach prezes i wiceprezesi również otrzymali takie nagrody. Przypominam sobie, że średnio dla jednego pracownika zatrudnionego na niższym szczeblu, czyli dla kontrolera kwota była zdecydowanie, zdecydowanie niższa, gdyż chyba około 1300 zł. Cieszę się, że dzisiaj pan przewodniczący raczył to zauważyć. Nie wiem, skąd u pana przewodniczącego taka przemiana. Staram się to tylko skonstatować. Żałuję, że wraz ze zmianą prezesa Najwyższej Izby Kontroli pan przewodniczący zrewidował swoje stanowisko a dotychczas nie był taki krytyczny w stosunku do poprzedniego prezesa.

Wiary we mnie, pani poseł Rafalska, jest bardzo dużo…

Moje pytanie dotyczy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Wydaje się, że przy planowaniu owego funduszu oraz przy niewykorzystaniu etatów kwota powinna być zaplanowana na niższym poziomie a nie do całej kwoty przypisanego funduszu, do liczby zatrudnionych osób. Akurat ten fundusz ma taki mechanizm, że dotyczy liczby zatrudnionych osób. A zatem chciałabym zapytać pana prezesa, czy planując budżet zaplanowano do liczby osób rzeczywiście zatrudnionych czy do liczby osób razem z wakatami? W tym przypadku pewnie będą to niewielkie pieniądze, ale w sytuacji kiedy zarówno samorządowe kolegia odwoławcze, jak też regionalne izby obrachunkowe proszą o tzw. zdecydowanie mniejsze pieniądze, ponieważ potrzebne są im do zrealizowania

budżetu w roku 2014, taka informacja byłaby Komisji pewnie potrzebna, gdyby zamierzano zrobić pewne korekty.

Po stronie wydatków ogólno administracyjnych ich wysokość, ich wielkość zwiększa się o kwotę 2300 tys. zł z dość wysokim wskaźnikiem wzrostu, gdyż nominalnie wynoszącym 5,6%, zaś realnie wynoszącym 3,1%. W przypadku wydatków kontrolerskich (a wydatki kontrolerskie są już *stricte* przypisane do osoby) zwiększenie jest o 1100 tys. zł. Skąd zatem zwiększenie o 1100 tys. zł przy możliwości takiego samego, powiedziałabym, zaangażowania się, uczestniczenia w podobnej liczbie kontroli? Stąd moje pytanie, ponieważ nigdzie nie mamy informacji. Pewnie takie decyzje podejmowaliśmy przy budżecie na rok 2013. Są dysproporcje w średnich wynagrodzeniach w poszczególnych instytucjach, czy to w samorządowych kolegiach odwoławczych, czy to w regionalnych izbach obrachunkowych, czy to w Najwyższej Izby Kontroli. Chciałabym uzyskać informacje, ile wynosi wynagrodzenie kadry kierowniczej w tak skonstruowanym budżecie. Ile wynosiło w roku 2012, w roku 2013, ile będzie w roku 2014? Mielibyśmy szansę na porównanie.

Chciałabym także poprosić panią minister finansów o odpowiedź na moje wcześniej zadane pytanie dotyczące między innymi mrożenia wynagrodzeń. Gdyby poziom był podobny, to jaka byłaby kwota dotycząca ustalenia wynagrodzeń na poziomie roku poprzedniego, czyli roku 2013, który byłby podstawą?

Są to wszystkie moje pytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

O ile dobrze zrozumiałem posła referenta Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, wzrost nagród wynikał raczej z nagród jubileuszowych. Wzrost był związany z koniecznością wchodzenia w kolejne lata, czyli z większym średnim wiekiem kadry pracującej w Najwyższej Izbie Kontroli. Tak to zrozumiałem. Pani przewodnicząca chyba zrozumiała inaczej, ale pewnie słuchaliśmy różnych osób albo w różnych wariantach. Albo też, każdy słyszy to, co chce usłyszeć. Może to dlatego.

Swoją drogą patrząc na budżet przyszłego roku, ponieważ tym się zajmujemy a nie rokiem 2012, zauważam, że jednak wzrost wynagrodzeń w Najwyższej Izbie Kontroli jest zaplanowany na poziomie 0,1%. A więc biorąc pod uwagę wynikające z tego przesunięcia stażowe, nie pozwala to na żadne wzrosty wynagrodzeń. Realnie jest to zamrożenie płac. Tak to odczytuję. Nie mam tutaj pytań, ponieważ dla mnie wszystko jest jasne.

Jeżeli natomiast chodzi o moje pytanie, dotyczy ono dużego wzrostu wydatków na usługi remontowe, wzrostu o 47%. Czy oznacza to, że remonty, usługi remontowe przez lata 2012-2013 zostały zaniedbane i należy je nadrobić? Czy też są jakieś specjalne zadania z tego tytułu? Czy wzrost o prawie 50% rok do roku na usługi remontowe (pomijam inwestycje, ponieważ są one jakby cykliczne) jest konieczny, czy jest uzasadniony? Z czego to wynika?

Druga rzecz to podróże, o których mówił już pan przewodniczący Łopata. Rzeczywiście, ani nie rosną stawki z tytułu używania samochodów prywatnych do celów służbowych (chyba, że mają wzrosnąć, o czym jeszcze nie wiemy, ale przynajmniej na razie się nie zapowiada) ani nie rosną znaczenie inne koszty z tego tytułu. Proszę również o wyjaśnienie tak znacznego wzrostu wydatków na podróże.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne głosy? Nie widzę innych głosów.

Chciałbym więc poprosić o udzielenie odpowiedzi na pytania. Może zacznę od pana prezesa Kutyły. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałbym zauważyć, odnieść się do poziomu budżetu na rok przyszły, który – oczywiście – jest sporządzony zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów i nie odbiega od budżetów tworzonych dla innych jednostek administracji publicznej objętych tymi samymi regułami. Jeżeli chodzi o kwestię etatów, etaty te od wielu lat pozostają na niezmiennym poziomie. Cały czas jest to kalkulacyjny poziom etatów tysiąc siedemset jeden. Obecnie faktyczne zatrudnienie, obłożenie etatów wynosi tysiąc sześćset czterdzieści trzy. W roku bieżącym również będą przeprowadzane nabory. Ewentualnie zostanie zatrudnionych pięćdziesiąt osób. Skąd wzięła się pewna luka pomiędzy planowanym poziomem etatów a obecnym? Z jednej strony cały czas jest pewna wymiana pokoleniowa. Z drugiej strony należy zakładać, że odchodzący prezes nie chciał zatrudniać na siłę i szybko kolejnych osób. Odrębną kwestią jest fakt, że poziom tysiąca siedmiuset jeden etatów wynika wyłącznie z dokumentów planistycznych Najwyższej Izby Kontroli. Nie jest on w tej chwili określany w samej ustawie budżetowej. Nie można więc powiedzieć, że Izba łamie tutaj jakieś przepisy prawa powszechnie obowiązującego, jeżeli nie wypełnia pełnego poziomu zatrudnienia.

Pragnę również zauważyć fakt, że z jednej strony Najwyższa Izba Kontroli ma określone zadania nałożone ustawą. Można powiedzieć, że zadania te możemy wykonać mniejszą liczbą osób przy większej intensyfikacji ich pracy, ale wtedy – oczywiście – będą określone dążenia do lepszego wynagradzania, lepszych płac, ewentualnych nagród. Możemy też zatrudniać do owych zadań więcej osób, co tak naprawdę wcale nie jest łatwe, ponieważ do Najwyższej Izby Kontroli jednak poszukujemy personelu o bardzo wysokich kwalifikacjach. Powiedzmy, dla fachowców w wielu dziedzinach z sektora prywatnego nie jesteśmy konkurencyjni. Wiele kontroli ma charakter specjalistyczny. Rzeczywiście, tutaj albo możemy szukać specjalistów w danych dziedzinach, którzy mają wąskie specjalizacje i są bardzo dobrze wynagradzani, albo musimy korzystać z pomocy biegłych i specjalistów, z pomocy sił zewnętrznych.

Jeżeli chodzi o odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych czy na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, są one dokładnie określone przepisami. Jeżeli chodzi o sam Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wszystko jest tutaj uwarunkowane poziomem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Izba stara się być instytucją przyjazną wobec zatrudniania takich osób, jednakże specyfika pracy, czyli konieczność udziału w kontrolach, które przede wszystkim mają miejsce poza siedzibą Izby, wcale nie zachęca do tego. Nie mówię wyłącznie o mobilności osoby niepełnosprawnej, ale bardzo często taka osoba pozostaje pod opieką lekarza. To również powoduje to, że osoby te nie są chętne do pracy na zewnątrz macierzystej instytucji. Chciałbym tylko powiedzieć, że obecnie zatrudniamy czterdzieści trzy osoby o statusie osób niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o wydatki na podróże służbowe, gdzie zaobserwowano wzrost, chciałbym zwrócić uwagę państwa, Wysokiej Komisji, na pewne zjawisko, które postępuje już od kilku lat. Pracę w Izbie zaczynałem w 1996 roku jako młody człowiek. Z ogromną chęcią podróżowałem poza delegaturę autobusem, pociągiem i brałem udział w kontrolach. Zresztą Izba wykupywała wtedy zniżki. W PKS-ie płaciło się 50%, w PKP tak samo, itd. W tej chwili dosłownie widać, że sieć połączeń np. kolejowych w niektórych województwach (nie mówię, że w skali kraju, gdyż na Mazowszu czy na Śląsku jest zdecydowanie lepiej – będzie to wynikać również z naszych informacji kontrolnych), sieć połączeń kolejowych czy generalnie rzecz biorąc transportu publicznego w wielu województwach, niestety, jest ułomna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę np. warmińsko-mazurskie czy opolskie (państwo posłowie najlepiej to znacie ze swoich okręgów wyborczych) w tej chwili w dużej mierze jest to ułomne.

Jak kontroler ma dojechać, żeby przeprowadzić kontrolę? W dużym stopniu korzysta z własnego samochodu. Forma ta jest droższa, aczkolwiek tutaj też wprowadzaliśmy takie ograniczenia, że np. z zasady jednym samochodem jedzie dwóch kontrolerów lub więcej, w zależności od ekipy kontrolerskiej. Poza tym biorąc też pod uwagę fakt, że w tej chwili każdy kontroler jest jednak przystosowany do pracy mobilnej, posiada w swoim

wyposażeniu komputer, musi wozić ze sobą akta kontroli, naprawdę trudno sobie wyobrazić, że w każde miejsce będzie mógł dotrzeć korzystając z transportu publicznego. Aczkolwiek tam, gdzie jest to konieczne bądź kiedy mamy ograniczenia budżetowe, rzeczywiście tak się dzieje.

Kolejne kwestie. Jeżeli chodzi o remonty – rzeczywiście, remonty były rozpoczęte jeszcze w roku bieżącym. Staramy się dbać o mienie publiczne, które jest Izbie powierzone i znajduje się w jej zarządzie. Biorąc pod uwagę fakt, że centrala Izby znajduje się w obiekcie zabytkowym, wobec którego są oczekiwania konserwatora zabytków co do utrzymania go w odpowiednim stanie technicznym, użytkowym, itd., kontynuacja remontów, niestety, będzie kosztować. Myślę, że moi współpracownicy będą mogli jeszcze odnieść się do owego tematu.

To tyle z mojej strony. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli na uzupełnienia ze strony moich współpracowników, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę.

P.o. dyrektora Biura Rachunkowości NIK Maria Kędzior:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o tabelkę...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Czy mogłaby się pani przedstawić, pani dyrektor?

P.o. dyrektora biura NIK Maria Kędzior:

Maria Kędzior, pełniąca obowiązki dyrektora Biura Rachunkowości.

Jeżeli chodzi o tabelkę nr 8, przedstawia ona podstawę naliczenia składki na ZUS i Fundusz Pracy na 2014 rok. Wzrost składki wynika przede wszystkim ze skutków podniesienia w 2013 roku limitu wynagrodzenia, po przekroczeniu którego nie nalicza się składki emerytalno-rentowej. W 2010 roku limit ten wynosił 94.380 zł, natomiast w roku 2013 limit ten wynosi 111.390 zł a więc jest wyższy o 17.010 zł. Obecnie mniejsza liczba pracowników osiąga wynagrodzenie powyżej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na dany rok budżetowy. A zatem, o wydatkach z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne decyduje przede wszystkim struktura przychodów pracowników. Procentowo składka na fundusz emerytalno-rentowy, fundusz wypadkowy i Fundusz Pracy wynosi 19,64%, natomiast Najwyższa Izba Kontroli pomniejszyła to i naliczyła 18,34%. Wzrost składek wynika przede wszystkim z podniesienia limitu wynagrodzenia, po przekroczeniu którego nie nalicza się składek rentowych.

Jeżeli chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w tabelce nr 8 przewidywane wykonanie w 2013 roku... Dano krzyżyk, ale jak wcześniej jest tutaj napisane, kwota na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wynosi 850 tys. zł, natomiast przewidywane wykonanie może być troszkę wyższe do 950 tys. zł. Na rok 2014 na PFRON przyjęta jest kwota 850 tys. zł.

Jeżeli chodzi o fundusz socjalny, to fundusz socjalny w Najwyższej Izbie Kontroli przede wszystkim jest przeznaczany na dofinansowanie do wczasów pracowników, do kolonii dla dzieci pracowników, dopłaty do biletów do opery czy do teatru, dopłaty do wypoczynku zimowego. To chyba tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ze strony Najwyższej Izby Kontroli chciałby zabrać głos? Nie. Panie prezesie, czy jeszcze któryś z pana współpracowników? Już koniec, tak?

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Myślę, że odnieśliśmy się do kluczowych kwestii.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Jeżeli będą pytania, panowie, państwo uzupełnią.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Tak, albo na miejscu, albo pisemnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czartoryski, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Dziękuję, panie przewodniczący, że jeszcze raz mogę zabrać głos.

Szanowni państwo, zwróciłem uwagę na tabelę nr 7, na kwotę prawie 4000 tys. zł nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych, oczywiście, pamiętając dyskusję sprzed roku na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Zwróciłem uwagę, że 300% nagrody jubileuszowej dla największej liczby osób, dla pięćdziesięciu osób rzeczywiście wynika z pewnej naturalnej sytuacji. Chodzi o zatrzymanie poziomu tysiąca siedmiuset jeden etatów od wielu lat oraz o pewną specyfikę Izby. Izba raczej zabiega o kontrolerów i osoby, które mają najdłuższe i największe doświadczenie, pozyskując osoby już z doświadczeniem. Osoby młode, które nie mają doświadczenia administracyjnego, raczej nie są kluczowymi kontrolerami w Najwyższej Izbie Kontroli.

Rzeczywiście w ubiegłym roku pani przewodnicząca zwracała tak dużą uwagę na nagrody dla kadry kierowniczej Najwyższej Izby Kontroli. Stąd też, jakby wpisując się w pani intencje z ubiegłego roku, poruszyłem ten temat, co nie znaczy, że raptem doznałem tutaj jakiegoś przeistoczenia. Najwyższa Izba Kontroli, szanowni państwo, bez względu na zmiany kierownicze, które w moim odczuciu i w odczuciu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej odbywają się płynnie, nie na zasadzie rewolucyjnej, wytworzyła pewną kulturę organizacji, która opiera się koniunkturom politycznym. Jest to moja ocena. Bez względu na to, jakie jest pochodzenie członków kadry kierowniczej, kultura organizacji powoduje, że kontrole wykonywane są prawidłowo. Na przestrzeni wielu lat bynajmniej nie odczuwałem (jestem posłem już trzeci raz, jest to już moja trzecia kadencja), żeby były jakieś zasadnicze różnice w zależności od tego, czy w kadrze kierowniczej pojawiają się osoby, członkowie założyciele Platformy Obywatelskiej czy też członkowie, którzy w jakiś sposób sympatyzują z PiS-em.

Pani poseł, myślę, że w gronie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej mamy znacznie więcej spokoju…

Nie ma takiego odczucia, żeby raptem była jakaś ochrona a potem brak ochrony. Teraz po zmianie nie widzę różnicy w swoim podejściu. Izba raczej dobrze wykonuje swoje zadania.

Płace, rzeczywiście, w stosunku do innych organizacji są wysokie, ale myślę (myślę, że wielu parlamentarzystów z Komisji do Spraw Kontroli Państwowej podziela moją opinię), że Najwyższa Izba Kontroli kontrolując premiera, kontrolując najważniejsze instytucje państwa polskiego musi zachować pewną stabilizację płacową, pewną stabilizację, jeżeli chodzi o wyposażenie, instrumenty do wykonywania pracy. Chodzi chociażby o pozyskiwanie ekspertów. Stąd, w moim odczuciu, oraz całej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (ponieważ budżet był przyjęty jednomyślnie) budżet na rok 2014 jest dobrze skonstruowany. Jest tylko pytanie, czy da się go utrzymać. Jest to pytanie do Komisji Finansów Publicznych i do rządu. Jest pytanie, czy da się go utrzymać, ponieważ państwo jednak rekompensują pewne korekty, które były w roku 2013. Miejmy nadzieję, że tak.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym teraz poprosić o zabranie głosu panią minister Majszczyk, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o fundusz wynagrodzeń, budżety jednostek, których plany finansowe są kształtowane na etapie projektu do budżetu, były opracowywane przy założeniach, że będzie on na poziomie z projektu budżetu na rok 2013 przed nowelizacją. Co do zasady

kwota funduszu wynagrodzeń zaplanowana przez Najwyższą Izbę Kontroli jest właśnie na takim poziomie. Różnica, jak wynikało z wypowiedzi, wynika z faktu, że część środków była przesuwana na określone opłaty związane z przekazaniem środków na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych właśnie z funduszu wynagrodzeń. Jest to zgodne z zaleceniami czy też z informacjami, jakie przekazywaliśmy przy okazji pism limitowych. Natomiast całość budżetów, które – tak jak powiedziałam przed chwilą – były planowane w jednostkach nadzorowanych (jeżeli chodzi o ich budżety) przez Radę Ministrów, była kształtowana na poziomie poprzedniego roku przed nowelizacją czyli na poziomie roku 2013 przed nowelą. W tym zakresie jednak jest tutaj lekka różnica, jeżeli chodzi o budżet Najwyższej Izby Kontroli, ponieważ daje się zauważyć wzrost na poziomie około 3%. Różnica ta dotyczy innych wydatków niż fundusz wynagrodzeń.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych uwag, a nie widzę innych uwag, chciałbym stwierdzić zakończenie omawiania części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli.

Chciałbym przejść do drugiej części opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, opinii dotyczącej części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Bardzo proszę pana posła Piętę o przedstawienie opinii Komisji.

Poseł Jarosław Pięta (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Również w zakresie części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy jest pozytywna opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, jak też pozytywna opinia Biura Analiz Sejmowych. Jak zwykle budżet Państwowej Inspekcji Pracy został przygotowany w sposób przejrzysty i bardzo szczegółowy. Jeżeli chodzi o dochody, oszacowano je na kwotę 2549 tys. zł. Będą one niższe. Zaniżenie to spowodowane jest mniejszymi dochodami, które będą wpływały z działalności szkoły we Wrocławiu, czyli ośrodka szkolenia kadr Państwowej Inspekcji Pracy. Największą pozycję, jeżeli chodzi o dochody, jak zwykle stanowią należności z tytułu grzywien. Wpływy te będą wynosiły około 1682 tys. zł.

Jeżeli natomiast chodzi o wydatki na rok 2014, wzrosną one o 8,4%, ale realnie – tak naprawdę – o 6%. Wzrost wydatków będzie wynosił 23.325 tys. zł. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, mamy tutaj kwotę, która została przesunięta w grudniu. To po pierwsze. Po drugie, liczba etatów to dwa tysiące siedemset trzydzieści siedem. Średnie wynagrodzenie to 5498 zł. Podkreślam owe liczby, ponieważ akurat był to jeden z elementów, który wywołał dyskusję na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w zakresie wynagrodzeń. Jest to kolejny rok bez wzrostu wynagrodzeń, piąty czy szósty kolejny rok. Realny spadek wynagrodzeń wyniósł około 13,5%. Jednocześnie należy zaznaczyć, że następuje duże rozwarstwienie pomiędzy pracownikami starszymi i pracownikami młodszymi, co jest bardzo niebezpieczne. Jeżeli uwzględnimy szkolenia inspektorów pracy oraz ewentualne odejścia, jest to duże zagrożenie dla funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy. Zaplanowano wzrost wynagrodzeń, niemniej należy stwierdzić, że w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy okołobudżetowej wiadomo, że wynagrodzenia nie wzrosną.

Pozostałe wydatki bieżące to opłaty za administrowanie i czynsze, zakup pozostałych usług, szkolenie pracowników, zakup materiałów i wyposażenia, zakup energii, podróże służbowe krajowe, zakup usług remontowo-konserwatorskich.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną istotną kwestię. Z dniem 1 stycznia 2014 roku nastąpi zmiana siedziby Głównego Inspektora Pracy, ale akurat ten wydatek należy uznać za w pełni uzasadniony.

Pozostałe kwestie przede wszystkim są związane z tym, że w projekcie budżetu zaplanowano wzrost wydatków majątkowych. Wynoszą one około 12.000 tys. zł. Są to następujące rzeczy: zakup systemu finansowo-księgowego za kwotę około 3150 tys. zł, zakup systemu do zarządzania aplikacjami za kwotę 3200 tys. zł, elektroniczny system obsługi dokumentów za prawie 4000 tys. zł, zakup środków transportu za 1200 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe w układzie zadaniowym, to już kolejny rok jest budowa nowoczesnych stosunków pracy i warunków pracy. Są tutaj wyodrębnione trzy zadania.

Jak już wspominałem, jest pozytywna opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Taką opinię rekomenduję również Komisji Finansów Publicznych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posłem koreferentem jest pan poseł Łopata. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo!

W zasadzie swój głos, swoją opinię mógłbym ograniczyć do jednego zdania. Brzmiałoby ono mniej więcej tak, że podzielam opinię pana posła Jarosława Pięty, przedstawiciela Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji, w trakcie którego dyskutowano nad tą właśnie częścią budżetową oraz przyjęto opinię, o której mówił pan poseł. Rzeczywiście, można by to skwitować jednym zdaniem, chciałbym jednak, żeby z mojej strony, ze strony Komisji Finansów Publicznych, jednoznacznie wybrzmiał problem, o którym informują dysponenci części budżetowej, o którym w swojej opinii pisze Biuro Analiz Sejmowych. Jak przed chwilą słyszeliśmy, również pan poseł poświęcił temu tematowi kilka zdań.

Oczywiście, mówię o średnim wynagrodzeniu, o wysokości płac. W tym roku doszedł dodatkowy element. Dostaliście państwo (myślę, że przynajmniej przedstawiciele Komisji Finansów Publicznych) apel Stowarzyszenia Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej w formie petycji, którą, jak myślę, rozesłano do wszystkich członków Komisji. Z pisma zrozumiałem, że do wszystkich.

Charakter instytucji, oczywiście, jest wyjątkowy, jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Wiadomo, że charakter pracy powoduje, że ponad 80% wydatków bieżących jest przeznaczane na płace. Każda podwyżka wydatków w tej pozycji będzie miała duży wpływ na wzrost wydatków ogółem w Państwowej Inspekcji Pracy. Na rok 2014 zaplanowano dotychczasowy stan zatrudnienia, czyli dwa tysiące siedemset trzydzieści siedem etatów. Miesięczne wynagrodzenie brutto miałoby – warto zauważyć to, co mówię – wynieść 5907,93 zł, ale obejmuje ono również wypłaty z tytułu nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych, nagród, godzin nadliczbowych, nocnych, ekwiwalentów za urlop, czyli wszystko. Powiedziałem, że miałoby być czy też, że takie będzie, jeżeli pozostanie proponowany zapis projektu budżetu o zwiększeniu kwoty o 5,3%. Łącznie z pochodnymi (pamiętajmy o grudniowej składce z tego roku, o tym, że zablokowaliśmy ją w tegorocznym budżecie) stanowiłoby to kwotę 13.256 tys. zł. Oczywiście, można powiedzieć, że to niemała kwota. Oczywiście, jest też rodzące się pytanie, czy ruszamy kostkę domina, ponieważ takie stwierdzenie też może być. Zresztą opinie wielu instytucji, które omawiamy, są podobne, ale myślę, że w tym przypadku, w przypadku tej instytucji takich obaw nie powinniśmy mieć.

Przywołuję tylko ogólnie, ponieważ wszyscy, przynajmniej w Komisji Finansów Publicznych, pamiętamy rok 2007 – w zasadzie od czerwca, lipca 2007 roku ustawowe przeniesienie pracowników z urzędów wojewódzkich oraz, jak państwo twierdzą w petycji – o której wspomniałem, ciągnący się od tamtych czasów temat statystyki wynagrodzeń. Nie zostało to zrekompensowane. Może tyle ogólnie, jeżeli chodzi o wydatki w części 12.

Jeżeli natomiast chodzi o dochody, trochę w innym stylu chciałbym państwu tu zacytować, skoro – być może – nie wszyscy z państwa otrzymali petycję oraz załączoną wypowiedź pierwszego Głównego Inspektora Pracy z lat 1920-39. Chyba warto ciągle przypominać i uświadamiać w kwestii wydatkowej to, co mówił ówczesny pan minister, główny inspektor. A mówił tak: „Często obecnie pokutuje w społeczeństwie opinia, że inspekcja pracy to organ wyłącznie konsumpcyjny i niedający żadnych dochodów Skarbowi Państwa. Mam wrażenie, że jest to najgłębsze nieporozumienie, jakie może istnieć w psychice społeczeństwa. Każdy dział działalności inspekcji pracy daje ogromne oszczędno-

ści i zapobiega trwonieniu majątku narodowego. Wytworzenie pewności, że jest jakiś organ, jakaś bezstronna ręka państwa, która ma pieczę nad sprawiedliwym rozwiązaniem sprawy, uratowało społeczeństwo od ponoszenia dodatkowych skutków, ograniczyło żałobę, zabezpieczyło przed kalectwem i śmiercią. Wszystko to są wartości o wielkim znaczeniu moralnym, ale one same wystarczyłyby na to, by sowicie opłacać koszty materialne inspekcji pracy. Ale gdybyśmy oparli się tylko na podanym rozrachunku strat i oszczędności, to inspekcja pracy jest bez wątpienia jedną z najbardziej dochodowych instytucji. Ten dochód budżetowy jest ukryty i niewidoczny, ale mimo to inspekcja pracy opłaca się dziesięciokrotnie albo i więcej w stosunku do sum, jakie państwo na nią łoży".

Przepraszam za być może trochę przydługi cytat, ale wydaje się, że nikt lepiej by tego nie ujął niż pan ówczesny inspektor. Absolutnie podzielam to zdanie. Może warto co jakiś czas przytaczać taką opinię, ponieważ chyba jednak nie wszyscy to rozumiemy.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Kto chciałby zabrać głos?

Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister!

Oczywiście, jest tutaj jedna podstawowa, największa kontrowersja związana ze wzrostem wynagrodzenia, co jest jakby niezgodne z ciągle jeszcze procedowaną ustawą okołobudżetową. W związku z tym, że i koreferenci, i wszystkie osoby, które się wypowiadały, wykazują tyle zrozumienia dla tego, że pięcioletni okres zamrożenia wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy tak naprawdę spowodował realny spadek wartości płacy (co wynika też z opinii Biura Analiz Sejmowych), który wynosi ponad 13%, to może należałoby się bardziej konkretnie nad tym zastanowić i nie mówić, że jest to niezgodne z ustawą. Ustawa okołobudżetowa ciągle jest procedowana. Panie pośle, nic, tylko zgłosić zapis, żeby z zamrożenia wynagrodzeń wyłączyć Państwową Inspekcję Pracy. Rzeczywiście, mówimy też o przyczynach owej sytuacji. Dobrze, że pan poseł Łopata wspomniał przejęcie przez Państwową Inspekcję Pracy służb legalności zatrudnienia od wojewodów, dlatego że ciągle wyrównuje się wynagrodzenia tylko pewnej grupie przejętych pracowników a pozostałym wynagrodzenia już nie rosną. Powoduje to, że wewnątrz instytucji narasta rozwarstwienie albo poczucie, że wynagrodzenia stoją.

W ogóle mamy jakiś poważny problem. Boję się myśleć, co byłoby dalej. Czy przez kolejne, następne pięć lat zamrozimy wynagrodzenia? Jest to też jakaś... Rozumiem, że możemy się pocieszać tym, że nie spadają nam wynagrodzenia wprost, czyli że nie ma drastycznych działań, ale aż w tak dramatycznej sytuacji nie jesteśmy. Wydaje mi się więc, że pewnym służbom inspekcyjnym trzeba się uważnie przyjrzeć, dlatego że może to doprowadzić do jakiejś, nie wiem, negatywnej selekcji, do tego, że jakość służb będzie spadała albo że nie będą one wykonywały jakichś zadań.

W takim razie mam pytanie do pani inspektor, do pani minister. Pani minister, budżet kosztów osobowych jest przygotowywany, krojony jakby niezgodnie z ustawą. Czy państwo przygotowywaliście to wcześniej, zanim wiedzieliśmy, że będzie to zamrożone? Czy liczycie państwo, że posłowie – rzeczywiście – uwzględnią was w grupie wyłączonych z zamrożenia, ulegając poważnej argumentacji, która co roku jest tutaj przedstawiana?

Mam też pytanie o wydatki majątkowe – chodzi o zakup środków transportu, kwota ponad 1000 tys. zł. Czy to zakupy dla głównego inspektora czy dla okręgowych inspektoratów, czy dla terenowych? Jeżeli mówimy o jednej stronie, o oszczędnościach, musimy też pamiętać, że są inne wydatki. Właśnie o nie chciałabym zapytać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Cieszę się, że pani poseł Rafalska mówi, iż potrzeba zwiększać wynagrodzenia i, że nie jesteśmy w złej sytuacji. Przypomnę, że zupełnie niedawno (przy nowelizacji) mówiliśmy, iż mamy mniejsze przychody podatkowe. A zatem jeżeli mamy mniejsze przychody, to w tym przypadku albo powiększamy deficyt i decydujemy się na wydawanie pieniędzy na administrację, albo staramy się tak skroić budżet, żeby możliwe były również inwestycje, których oczekuje środowisko. To po pierwsze, ponieważ nasze serce również byłoby skłonne przychylić się do wszystkich cytatów przytoczonych przez pana przewodniczącego Łopatę.

Moje pytanie jest inne: na ile i jak inspekcji pracy udaje się gospodarować w zakresie oszczędzania? Przypomnę, że przy wykonaniu budżetu rozmawialiśmy o tym, iż w niektórych przypadkach udało się zmniejszyć między innymi koszty wynajmu lokali dla Państwowej Inspekcji Pracy. Przynosiło to określone oszczędności. Po pierwsze, czy przewidujecie państwo, że w roku 2014 mogą być oszczędności z tego tytułu? Bonus oszczędnego gospodarowania na pewno mógłby znaleźć odzwierciedlenie w przekazaniu środków na rzecz inspekcji pracy. Doskonale pamiętamy okres, kiedy była oszczędność. Ustalenie wysokości wynagrodzeń odnosiło się do zdecydowanie kryzysowego okresu. Inspekcja pracy zachowała się wyjątkowo roztropnie dla budżetu, choć pewnie wewnątrz instytucji ocena swojej instytucji przez pracowników może być trochę inna.

Niewątpliwie informacja, potrzeby, rozumienie potrzeb jest duże, niemniej jednak u poszczególnych dysponentów części budżetowych zrozumienie, ile mogliby oddać tutaj... Nie zadajemy takiego pytania, o ile inni mogliby ograniczyć swoje wydatki budżetowe. Same wskaźniki być może nie do końca są aktualne. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej na pewno, ale my wszyscy tak daleko nie wchodzimy. A zatem jak państwo to planujecie, jaka będzie wysokość wynagrodzenia na koniec roku 2013? Jak ukształtuje się średnie wynagrodzenie na koniec roku 2014 przy skonstruowanym na dzisiaj budżecie?

Dziękuję.

Jest tam propozycja zwiększenia różnych części wynagrodzeń…

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych głosów, poproszę panią prezes Hickiewicz. Bardzo proszę, pani prezes. Może ma pani coś do powiedzenia w sprawie wypowiedzi posłów referentów oraz głosów w dyskusji.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Być może na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych będę mówić trochę jak zdarta płyta, ale – rzeczywiście – jeżeli chodzi o kwestie wynagrodzeń pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, problem narasta od lat. Jesteśmy w tej szczególnej sytuacji, że faktycznie rok 2014 na mocy projektowanej ustawy okołobudżetowej będzie piątym z kolei rokiem zamrożenia funduszu płac. Tyle tylko, że po raz kolejny chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na kwestię wynagrodzeń przede wszystkich inspektorów pracy a zwłaszcza tych kończących aplikację inspektorską, z wysokimi kompetencjami a – co za tym idzie – z dużymi uprawnieniami w zakresie kontroli. Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy w odróżnieniu od innych służb kontrolno-nadzorczych są organami, mają samodzielne prawo decyzyjne, mają prawo wyciągania sankcji w stosunku do osób winnych popełnienia wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Osoba, która na dzień dzisiejszy kończy aplikację inspektorską, otrzymuje płacę brutto 3300 zł. Myślę, że porównując to do płac, jakie inspektorzy pracy zastają w zakładach, które kontrolują, wysokość ich płacy mówi sama za siebie.

Nie chcę komentować poprzednich lat, zwłaszcza decyzji ówczesnego Głównego Inspektora Pracy z 2009 roku o samodzielnym, samorzutnym zamrożeniu płac. Później, niestety, wpadliśmy już w ustawy okołobudżetowe tak jak inne instytucje sektora finansów publicznych. Fakt faktem, tak jak powiedziała pani poseł Rafalska, tak jak zwróciła

uwagę pani poseł Skowrońska, przy dzisiejszej sytuacji na rynku pracy coraz trudniej nagradzać inspektorów pracy, zwłaszcza tych młodych, rozpoczynających tę trudną pracę, niezmiernie trudną pracę, chociażby w odniesieniu do tych pracowników, którzy w inspekcji pracują już kilka lat i wcześniej uczestniczyli w procesach podwyżkowych.

Średnia płaca na moment składania projektu budżetu wynosi dzisiaj niespełna 5000 zł, dokładnie 4912 zł z groszami. Zgodnie z przewidywaniem przy założonym wzroście funduszu płac na rok 2014 płaca podstawowa z angaży wynosiłaby 5221,38 zł. Licząc do owego wynagrodzenia trzynastki, czyli dodatkowe wynagrodzenie roczne, byłoby to 5619, 96 zł. Problem wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy rzeczywiście jest i narasta. Nie jest to tylko kwestia tych pracowników, którzy dzisiaj świadczą pracę jako inspektorzy pracy, jak też pozostałych. Jest to także problem pozyskiwania do Państwowej Inspekcji Pracy specjalistów, którzy spełniają oczekiwania, które stawiamy inspektorom pracy. Coraz trudniej znaleźć specjalistów, którzy mogliby być zakwalifikowani na kurs inspektorski.

Myślę że przy słowach twórcy Państwowej Inspekcji Pracy, pana głównego inspektora pracy Klotta, które zacytował pan przewodniczący Łopata, każdy główny inspektor pracy, także ja, podpisze się obiema rękami, widząc całokształt działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Jeżeli chodzi o sprawę wynagrodzeń, myślę, jest to sprawa najważniejsza.

Jeżeli chodzi o pozostałe sprawy, pani poseł Rafalska zapytała o zakup środków transportu. Oszczędnie gospodarując środkami budżetowymi, planujemy zakup samochodów służbowych dla inspektorów pracy. Tak jak przed chwilą mówił wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, podobnie inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy praktycznie codziennie przemieszczają się do różnych miejscowości. Kontrolując różnych pracodawców, rozpatrując skargi pracownicze, często docierają do miejscowości, do których trudno by było dotrzeć środkami transportu publicznego. Poza tym inspektorzy często są wyposażeni poza służbowym laptopem także w inne materiały pomocnicze.

Jeżeli chodzi o oszczędności w gospodarowaniu majątkiem, którym dysponuje Państwowa Inspekcja Pracy, czyli o kwestię, którą podniosła pani przewodnicząca Skowrońska, rzeczywiście, w tym roku wykazaliśmy oszczędności chociażby związane z siedzibą Oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Krośnie. Były to realne oszczędności. Stąd może były najbardziej widoczne w środkach, które powinnyśmy przekazać czy oddać do budżetu w 2013 roku. Taka polityka jest prowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy od wielu lat i na pewno będzie kontynuowana w roku 2014, tym bardziej że na przełomie roku 2012 i 2013 mieliśmy przeprowadzony w tym zakresie audyt wewnętrzny, jeżeli chodzi o koszty utrzymywania siedzib Państwowej Inspekcji Pracy. Poza Krosnem mamy już rozpoznane także inne lokalizacje, gdzie moglibyśmy przenieść siedziby jednostek organizacyjnych Państwowej Inspekcji Pracy i z tego tytułu również mieć oszczędności, czyli oszczędności dla Skarbu Państwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Może zapytam jeszcze panią minister finansów, czy ma jakiś komentarz do tych postulatów. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Oczywiście, zamrożenia funduszu wynagrodzeń są od kilku lat. Nie dotyczą tylko Państwowej Inspekcji Pracy, dotyczą wszystkich instytucji. Jak państwo wiecie, co roku następują jakieś ruchy w zakresie odmrożenia. Na rok 2014 planujemy między innymi zmianę w pułapie wynagrodzeń nauczycieli akademickich, co wiąże się z kwotą rzędu prawie 1.000.000 tys. zł zaplanowaną w budżecie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że jednorazowe odmrożenie wynagrodzeń dla wszystkich instytucji państwowych – oczywiście – jest niemożliwe, ponieważ pociąga za sobą olbrzymi skok wydatków.

Jeżeli natomiast chodzi o kształtowanie się różnych wyjątków w stosunku do tego, co mieliśmy np. w ubiegłym roku w ustawie okołobudżetowej, zasady, jakie zostały przyjęte przy tego typu ewentualnych wyjątkach, były związane z tym, że pojawiały się nowe

przepisy, w których to przepisach, w uzasadnieniu jako skutek wprowadzenia określonych rozwiązań przewidywano określone potrzeby kadrowe a tym samym – płacowe. W tym zakresię, oczywiście, są robione wyjątki. Natomiast zasada, że wynagrodzenia są niskie, dotyczy wielu instytucji. Jako przykład podam tylko inspekcje sanitarne czy weterynaryjne, gdzie kwota brutto wynagrodzenia wynosi niecałe 3000 tys. zł. Do rządu, do Ministerstwa Finansów, oczywiście, napływają wnioski o zmianę pułapu wynagrodzeń. Napływały również w tym roku a pomimo tego, takich zmian nie dokonano. Jak powiedział pan przewodniczący Łopata, ruszenie, zrobienie wyjątku w sytuacji, kiedy nie wiąże się to bezpośrednio z dodatkowymi zadaniami nakładanymi na instytucje, powoduje to, że tracimy z pola widzenia obiektywizm, dlaczego podwyżki są dokonywane w tej bądź innej dziedzinie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych pytań oraz uwag, stwierdzam zakończenie omawiania części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Dziękuję posłom referentom oraz wszystkim posłom za udział w dyskusji.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia następnej opinii, opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o części budżetowej 12 – Regionalne Izby Obrachunkowe. Posłem referentem z ramienia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jest pan poseł Tomasz Makowski. Panie pośle, bardzo proszę. Ma pan głos.

Poseł Tomasz Makowski (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

W dniu 22 października Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zapoznała się z projektem ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) oraz opinią Biura Analiz Sejmowych. W trakcie posiedzenia, w trakcie dyskusji nad założeniami i informacją o projekcie w części 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe stwierdzono, że dochody zaplanowane w wysokości 2946 tys. zł, co stanowi 92,5% w stosunku do roku 2013, nie budzą wątpliwości, aczkolwiek zmniejszenie dochodów stanowi mniejsze zamówienia na szkolenia ze strony gmin spowodowane oszczędnościami samorządowymi. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową, jest wzrost o 5,5%. Mamy tutaj kwotę 112.064 tys. zł. Wyższe wydatki spowodowane są wzrostem wynagrodzeń wynikającym z utworzenia na etapie zeszłorocznych prac parlamentarnych oraz uruchomienia w 2013 roku rezerwy celowej obejmującej wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi dla regionalnych izb obrachunkowych. Pozostałe wydatki nie budziły wątpliwości. Opinia Biura Analiz Sejmowych była pozytywna, wskazywała, że należy rekomendować przyjęcie projektu ustawy na rok 2014. W związku z powyższym Komisje jednogłośnie podjęły decyzję o pozytywnym zaopiniowaniu części 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, panie przewodniczący.

Poproszę teraz o koreferat z ramienia naszej Komisji. Pani poseł Teresa Piotrowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Właściwie po wystąpieniu pana posła nie mam nic więcej do dodania. Nie może być żadnych uwag i zastrzeżeń do propozycji zawartych w projekcie budżetu w części 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe, ponieważ zostały one przygotowane właściwie.

Chciałabym natomiast zwrócić uwagę na jedną sprawę, która wynikła w czasie wspólnego posiedzenia Komisji a na którą zwrócił uwagę pan przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych. Mianowicie dwie izby, krakowska i łódzka, nie mają swoich siedzib, które byłyby własnością Skarbu Państwa. Wynajmowanie siedzib

od podmiotów prywatnych generuje bardzo duże koszty. Na przykład w Łodzi rocznie jest to ponad 250 tys. zł. Tak się złożyło, że samorząd łódzki zaproponował Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi obiekt, nieruchomość o wartości ponad 6000 tys. zł z przeznaczeniem na siedzibę Regionalnej Izby Obrachunkowej, jednak obiekt ten wymaga remontu. Potrzebna jest dodatkowa kwota na wydatki bieżące. Jest to naprawdę bardzo niewielka kwota 150 tys. zł, która mogłaby spowodować, że po pierwsze – obiekt ten można by było przejąć od samorządu łódzkiego a po drugie – zabezpieczyć go na okres zimowy i przygotować dokumentację po to, żeby starać się o środki unijne i środki z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska na remont. Docelowo byłaby to ogromna korzyść i w przyszłości oszczędności, jeżeli chodzi o wydatki bieżące. Uważam więc, że warto byłoby znaleźć kwotę 150 tys. zł, dlatego że być może w przyszłym roku oferta samorządu łódzkiego będzie nieaktualna, dlatego, że samorząd niekoniecznie będzie chciał zabezpieczać obiekt we własnym zakresie a będzie chciał np. przekazać go komuś innemu. To tyle, jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą nowej siedziby.

Przy okazji Państwowej Inspekcji Pracy wspominaliśmy, że przejmowanie i posiadanie obiektów własnych jest dużo bardziej oszczędne niż wynajmowanie siedzib na rynku zewnętrznym, które jest bardzo kosztowe.

Co do istoty budżetu w części 80 nie zgłaszam żadnych uwag.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W kontekście głosu pani przewodniczącej Piotrowskiej oraz opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dotyczącej przeznaczenia pieniędzy czy możliwości wsparcia regionalnych izb obrachunkowych kwotą związaną z przedsięwzięciem wspierającym w zakresie siedziby w Łodzi chciałabym tylko usłyszeć od pana prezesa, ponieważ są rozbieżne informacje Komisji w zakresie uchwały Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, co do wysokości potrzeb. Według informacji pani przewodniczącej Piotrowskiej jest to kwota 150 tys. zł. Państwo wskazujecie, że jest to inna, wyższa kwota. A zatem poproszę o wyjaśnienia w tej części, jeżeli są takie potrzeby.

Mam również pytanie do pani minister finansów. Zależy nam na tym, ale odpowiedź może być nie dzisiaj. Mamy rozwiązania dotyczące przejmowania placówek. Pamiętamy, że w roku 2013 w szczególny sposób zwracaliśmy uwagę na sprawy wynagrodzeń. Chciałabym w tym zakresie usłyszeć od pana prezesa, pana przewodniczącego informację dotyczącą średniej wysokości wynagrodzeń w regionalnych izbach obrachunkowych w kontekście tego, co mówiliśmy o Państwowej Inspekcji Pracy. Dzisiaj mamy trzy instytucje kontrolne: Najwyższą Izbę Kontroli, Państwową Inspekcję Pracy oraz regionalne izby obrachunkowe, co prawda, merytorycznie, zakresami trochę się pewnie różniące, niemniej jednak wykonujące kontrole w zakresie zgodności wydatkowania środków. Inspekcja pracy zdecydowanie czuwa nad bezpieczeństwem zatrudnienia. A zatem poproszę o wyjaśnienia w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Przyznają państwo, że jest to kolejna instytucja, która boryka się z problemem własnej siedziby. Chyba jest to i Komisja Nadzoru Finansowego – przed chwileczką główny inspektor_pracy także mówił o zmianie siedziby – i Rzecznik Ubezpieczonych. Instytucje te muszą wynajmować, kończą się umowy a potem są skazane na skok kosztów dzierżawy, umowy, itd. Przyznam, że ogromnie mnie dziwi, że przez tyle lat nie udaje się doprowadzić do tego, żeby tak poważne instytucje w sytuacji, kiedy Skarb Państwa dysponował własnymi obiektami, przestały być na cudzym. Minęło tyle czasu, że – moim zdaniem – definitywnie należy doprowadzić do jakiegoś rozwiązania, dlatego że generuje to naprawdę duży wzrost kosztów.

Mówimy tutaj o tym, że samorząd proponuje. Dziwię się, że wcześniej... Czy Skarb Państwa nie dysponował, nie dysponuje w Warszawie jakimiś obiektami, które rzeczywiście mogą stanowić własność instytucji, które pełnią ważne zadania dla państwa.

Przyznam, że w ogóle dziwi mnie, iż dwie regionalne izby obrachunkowe, co prawda, być może w skali kraju to nie dużo, do dzisiaj muszą jeszcze z tego korzystać. Instytucje, które szczególnie oszczędnie powinny wydatkować swoje środki. Mówiliśmy tutaj o jednej, łódzkiej. Druga – nie wiem, czy mi nie umknęło – to krakowska. Czy tam też jest jakaś propozycja? Czy są, przez ten czas były czynione jakieś starania? Z czego wynikają takie sytuacje? Moim zdaniem, naprawdę, powinno to być jakoś uporządkowane. Wtedy można planować wydatki inwestycyjne, nie wiem, można wydawać pieniądze, nawet pieniądze unijne. Kiedy jesteśmy na umowach dzierżawy, to wtedy niekoniecznie. Proszę powiedzieć mi kilka zdań, ponieważ intryguje mnie to, żeby nie mówić, że dotyczy to coraz większej liczby instytucji: Rzecznik Ubezpieczonych, Komisja Nadzoru Finansowego a przed chwileczką był też Główny Inspektor Pracy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych pytań, może pan przewodniczący Krawczyk zechce ustosunkować się do kwestii podniesionych przez posłów referentów i przez panią przewodniczącą?

Przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Ryszard Krawczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Może rozpocznę od odpowiedzi na pytanie pani poseł Rafalskiej. Tak się złożyło, że przez wiele lat siedziby Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie stanowiły stosunkowo niewielkie pozycje budżetu. Oczywiście obie izby starały się o zmianę, o kupienie budynków, w których mają siedziby. W przypadku izby łódzkiej była to kwota około 450 tys. zł. Niestety, takiej kwoty zabrakło. I w jednym, i w drugim przypadku budynki te stały się własnością prywatną, w związku z czym bardzo wzrósł czynsz. Proszę państwa, bardzo wzrósł czynsz a okazało się też, że nie ma odpowiednich budynków ani w Krakowie, ani w Łodzi. Jeżeli są to koszty kupna owych budynków są horrendalnie wysokie.

Zgadza się, przedstawiam natomiast stan faktyczny, jaki istniał dotychczas…

Czynsz, jaki płaciła izba łódzka jeszcze kilka lat temu, był jednym z najniższych w Polsce. W związku z tym nie było potrzeby zmiany owego stanu rzeczy. Fakt pozostaje faktem, że w 1993 roku wojewodowie, do obowiązków których należało zabezpieczenie siedzib regionalnych izb obrachunkowych, nie we wszystkich województwach zabezpieczyli takie siedziby w postaci budynków Skarbu Państwa.

Jeżeli natomiast chodzi o pewne rozbieżności dotyczące kwoty potrzebnej na remont Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi, proszę państwa, sytuacja wygląda w ten sposób, że w uchwale Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych z dnia 28 maja 2013 roku Krajowa Rada wyraziła swoją opinię. Wnosimy o kwotę 1000 tys. zł na pokrycie kosztów dostosowania nowej siedziby do potrzeb izby. Siedziba ta w chwili obecnej znajduje się już we władaniu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi. Remont zamierzam sfinansować ze środków unijnych. Oczywiście potrzeba mi tutaj środków na wkład własny. Oczywiście nie chciałbym, proszę państwa, niepotrzebnie generować kosztów, ponieważ trzeba robić to dość szybko. Jeżeli natomiast chodzi o środki unijne, istnieje chyba stosunkowo niewielka szansa na to, żebym mógł skorzystać ze środków unijnych w roku przyszłym. Raczej jest to perspektywa roku 2015. Gdyby środki takie znalazły się, rzeczywiście, w następnym roku mógłbym już częściowo rozpocząć remont.

Natomiast kwota 150 tys. zł, o którą wnosiłem na wspólnym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, jest to kwota, jakiej potrzebuję na wydatki bieżące – 120 tys. zł stanowią koszty ogrzewania i ochrony budynku, natomiast kwotę 30 tys. zł skromnie przewidziałem na przygotowanie wszelkich prac związanych z opracowaniem kosztorysów oraz dokumentacji, w oparciu o którą (mając taką dokumentację) będę mógł oszacować rzeczywiste koszty remontu.

Przechodząc natomiast do pytania pani poseł Krystyny Skowrońskiej, chciałbym zauważyć, proszę państwa, że proces osłabiania regionalnych izb obrachunkowych w ocenie izb trwa praktycznie nieprzerwanie od roku 2009. Jako prezesów nieco nas to dziwi, ponieważ obserwujemy, że zwiększają się szczególnie problemy finansowe jednostek samorządu terytorialnego. W tej sytuacji, kiedy istnieje potrzeba coraz częstszej kontroli samorządu terytorialnego, izby stają się słabsze kadrowo. Ograniczenia finansowe, jakie wynikają między innymi z tego faktu, że izby zostały zaliczone do grona tzw. klasycznych organów administracji, w których strukturę wynagrodzenia kształtuje między innymi ustawa okołobudżetowa, nie pozwalają izbom zatrudnić do końca perspektywicznych pracowników, którzy wiązaliby swoją karierę zawodową z pracą w regionalnych izbach obrachunkowych. Proszę państwa, utrzymanie kadry, szczególnie kadry kontrolerskiej, jest naszym chyba najbardziej istotnym problemem.

Proszę wybaczyć, ale nie uważam, żeby sytuację tę można było traktować w normalny sposób, kiedy proces przygotowania inspektora do pracy trwa około dwóch lat, natomiast w ciągu czterech lat (dysponuję danymi z ostatniego okresu) w dużych izbach z pracy odchodzi od 70% do 75% inspektorów. A więc praktycznie w dwa lata po pójściu na pierwszą kontrolę inspektorzy zmieniają swoje zatrudnienia. Odchodzą między innymi do Najwyższej Izby Kontroli, co jest chwalebne, ale odchodzą również do jednostek samorządu terytorialnego. Chciałbym przypomnieć, że w roku 2011 w samorządzie terytorialnym wynagrodzenia wzrosły średnio pomiędzy 11% a 18%, proszę państwa – w roku 2011 wynagrodzenia wzrosły od 11% do 18%. Muszę państwu powiedzieć, że kiedy niby losując inspektorzy pokazywali mi w protokołach kontroli wynagrodzenia sprzątaczek, jakie funkcjonują w samorządzie, w wysokości 2500 zł, w pierwszej chwili roześmiałem się sądząc, że żartując. Kiedy jednak coraz częściej zaczęły się pojawiać tego typu dane, uznałem, że mają w tym jakiś swój cel, ponieważ pierwsze wynagrodzenie, jakie możemy zaoferować młodemu inspektorowi kontroli wynosi 2100 zł. Z takim wynagrodzeniem osoba ta pozostaje przez najbliższe trzy lata.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wynagrodzenie, oczywiście, w tamtym roku dzięki łaskawości między innymi Komisji Finansów Publicznych i Sejmu wzrosło ono średnio o 247 zł. W roku 2011 średnie wynagrodzenie w wydziałach analiz wynosiło 3283 zł, w tamtym roku wzrosło o 247 zł. W wydziałach kontroli wynosiło 3851 zł, również średnio wzrosło o 247 zł.

Proszę państwa, oprócz problemów finansowych w regionalnych izbach obrachunkowych występują nowe problemy, które pojawiają się i które próbujemy zidentyfikować informując państwa o tym. Proszę państwa, są to problemy natury kadrowo-logistycznej. W ostatnich pięciu latach w zakresie kontroli i nadzoru izby otrzymały dodatkowo dwadzieścia olbrzymich zadań, które zajmują czas pracy pracowników. Odbywa się to w takiej sytuacji, kiedy liczba pracowników praktycznie nie wzrasta. W chwili obecnej chcemy państwu zasygnalizować fakt, że prawdopodobnie w przyszłym roku, w wielu przypadkach nie będziemy w stanie zmieścić się w terminach, jakie nakładają na nas odpowiednie ustawy. W przypadku działalności nadzorczej termin wynosi trzydzieści dni. W przypadku działalności opiniodawczej wynosi czternaście dni. Po prostu mamy zbyt mało pracowników. Już w roku poprzednim prosiliśmy o zwiększenie o czterdzieści etatów, czyli mniej więcej od dwóch do trzech etatów na izbę. Zamierzaliśmy zagospodarować owe etaty w wydziałach analiz.

Proszę państwa, kontrole przeprowadzamy w oparciu o określone standardy. Standardy te pozwalają nam również obliczyć, ilu – tak naprawdę – powinniśmy mieć pracowników, żeby swoje zadania wykonywać w taki sposób, żebyśmy ciągle nie byli w zwłoce. Dokładnie wyszły nam sześćdziesiąt dwa nowe etaty.

Proszę państwa, mówiłem o tym również w roku poprzednim. W tym roku też chciałbym to podkreślić, że co cztery lata izby mają obowiązek przeprowadzania kontroli kompleksowych. Niestety, proszę państwa, od kilku lat okres ten wydłuża się nam. Jeżeli chodzi o kontrole kompleksowe, rok, w którym dokonujemy takiej kontroli, nie równa się u nas rokowi kalendarzowemu. Kontrole kompleksowe planowane na dany rok kończą się w następnym roku w marcu ze względu na szczupłą obsadę kadrową oraz dużą fluktuację, jaka występuje w wydziałach kontroli.

Proszę państwa, w tym roku zauważyliśmy również, że w stosunku do zadań, jakie państwo na nas nałożyli, występuje zbyt mała liczba członków kolegiów. Obawiam się, że...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę kończyć, ponieważ o godz. 15.30 mieliśmy rozpocząć nowe posiedzenie. To już kilka minut temu.

Przewodniczący Krajowej Rady RIO Ryszard Krawczyk:

…już kończę. Proces ten, proszę państwa, nasilił się w roku poprzednim.

Zwracam uwagę na problemy i jeszcze raz proszę państwa o rozważenie propozycji, która wynika z uchwały Krajowej Rady, dotyczącej zwiększenia o kwotę 1000 tys. zł wydatków Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi na planowany remont.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie od razu poproszę o opinię panią minister finansów.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Zwrócimy się do Ministra Administracji i Cyfryzacji jako nadzorującego tę część budżetową, żeby zorientował się w możliwościach oszczędności w innych regionalnych izbach obrachunkowych. Skoro teraz tylko dwie izby obrachunkowe nie mają siedziby (rozumiem, że wszystkie inne mają) zorientujemy się, czy nie powstały tam oszczędności naturalne na skutek oszczędności we wcześniej płaconych czynszach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeżeli nie ma innych uwag, stwierdzam zakończenie omawiania części budżetowej 80.

Dziękuję wszystkim posłom. Dziękuję naszym gościom.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji.